

Ocena kwalifikacji naukowych
doktor Anny Studenskiej

na podstawie dorobku naukowego, dydaktycznego, organizacyjnego oraz rozprawy
habilitacyjnej:

Cechy indywidualne i czynniki środowiskowe a autonomia uczenia się, Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2016

Dr Anna Studenska jest absolwentką biologii na Uniwersytecie Śląskim (1994). Doktorat ukończyła na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego (2004). Tematyka rozprawy doktorskiej zatytułowanej - *Rola różnych strategii uczenia się w opanowywaniu języka macierzystego* - jak wydaje się to wynikać z oglądu całej kariery naukowej – w dużym stopniu zdominowała zainteresowania naukowe – badawcze i dydaktyczne dr Anny Studenskiej.

Zainteresowania naukowe dr Anny Studenskiej koncentrują się najpierw wokół strategii uczenia się języka obcego, diagnostyki pedagogicznej wraz z metodami badań pedagogicznych. To niewątpliwie zaowocowało znaczącym obszarem refleksji nad narzędziami badawczymi, ich tworzeniem oraz stosowaniem. Najbardziej znaczącym obszarem zainteresowań naukowych dr Anny Studenskiej jest autonomia uczenia się, najpierw w nabywaniu kompetencji języka obcego (niemacierzystego) a obecnie jako ogólnej zdolności do kierowania własnym uczeniem się. Dobrym przykładem pierwszego kręgu zainteresowań naukowych dr Anny Studenskiej jest jej pierwsza monografia: *Strategie uczenia się, a opanowanie języka niemacierzystego*, Żak, 2005. Prezentacja teoretyczna stosowanych kategorii, ich ujęcie badawcze, a w konsekwencji przedstawione konteksty zastosowań praktycznych są dobrym predykatorem jej późniejszych prac badawczych,

a przede wszystkim pracy habilitacyjnej, charakteryzowanej poniżej. Książka jest ważna, zarówno teoretycznie jak i empirycznie. Jednak znajduję w tej pracy drobny element wymagający krytycznej uwagi. Oto autorka wspomina w proponowanym modelu relacji między zmiennymi - między stosowaniem różnych strategii uczenia się a procesem uczenia się języka obcego – o zmiennej niezależnej jako **nauczanie stosowania strategii uczenia się**. Jest to zapewne drobiazg, biorąc pod uwagę całość pracy, jednak w kontekście autonomii w uczeniu się, kategorii podejmowanej powszechnie w pracach dr Anny Studenskiej dostrzegam pewien barak konsekwencji. Uważam bowiem, że autonomii w uczeniu się łatwiej i skuteczniej można „nauczyć” poprzez praktykowanie tejże autonomii, niż poprzez najlepszą choćby indoktrynację dydaktyczną dotyczącą tego, jak uczyć się autonomicznie.

Szczególne zainteresowanie naukowe ze strony dr Studenskiej w większości jej publikacji wzbudziło **autonomiczne uczenie się**, głównie uczniów szkół średnich. Kategoria ta w publikowanej rozprawie *Cechy indywidualne i czynniki środowiskowe a autonomia uczenia się* została przedstawiona wieloaspektowo i gruntownie. Przedstawia to omówiony w rozprawie hipotetyczny model zależności między zmiennymi. W modelu tym **zmienną zależną** stanowi odczuwana przez ucznia trudność autonomicznego uczenia się, natomiast jako **zmienne niezależne** ustanowiono grupę zmiennych osobowościowych jak: *towarzystwość, aktywność i emocjonalność* oraz zmienne sytuacyjne jak *wsparcie*, jakiego podmiot uczący się doświadcza ze strony rodziców i nauczycieli.

Ważne w badaniach ilościowych zmienne pośredniczące to: *uczniowska autonomia ogólna, poczucie własnej skuteczności jako ucznia, motywacja do uczenia się oraz preferencje w stosunku do działań nauczycieli wspierających uczniowską autonomię*.

Według dr Anny Studenskiej przyjęty model zawiera czynniki ważne dla odczuwanej przez ucznia trudności autonomicznego uczenia się, które nie były dotąd uwzględniane w badaniach nad kluczową kategorią badawczą przyjętą w rozprawie habilitacyjnej – to jest: *włączenie zmiennych środowiskowych i podmiotowych; uwzględnienie preferencji uczniów wobec nauczycielskich działań wspierających; hipotetyczne powiązanie autonomii ogólnej i autonomii w specyficznym obszarze funkcjonowania; ujmowanie autonomii uczenia się poprzez czynniki znaczące dla mierzenia trudności doświadczanej podczas samodzielnego wykonywania zadań związanych z nabywaniem wiedzy i umiejętności*.

Do sformułowanych problemów badawczych Autorka dobrała 35 hipotez, poddanych weryfikacji empirycznej. Zaiste, perfekcyjna praca projektowa i realizacyjna. Jest to niewątpliwie ważna cecha badawczych działań dr Anny Studenskiej.

Pomimo to, podejmę jednak próbę wskazania pewnych luk w przyjętych założeniach teoretycznych oraz w samym modelu zależnościowym. Oto Autorka, opisując teoretyczne podstawy przyjętej przez siebie kategorii pedagogicznej, jaką jest *autonomia*, a w tym autonomia w uczeniu się, dr Studenska sięga do prac G. Dworkina, L. Ekstroma oraz A. Mele (2001), a także C. Junga, A. Maslowa czy A. Bandury, nawiązując wprost do teorii społecznego uczenia się tego ostatniego autora. A dalej odnosi się do teorii samookreślenia E. Deciego oraz R. Ryana. Opisując koncepcję autonomii w uczeniu się w pedagogice Anna Studenska odnosi się do koncepcji Cuypersa, Haji, Bernera. Spośród polskich pedagogów wskazuje na W. Wilczyńską, W. Puśleckiego, W. Okonia, W. Półturzyckiego oraz Z. Matulkę, głównie jednak w odniesieniu do samodzielności w uczeniu się.

W moim przekonaniu, wspomnienie Aleksandra Bandury w kontekście autonomii uczenia się powinno/mogło doprowadzić dr Annę Studenską do Juliana Rottera, twórcy *teorii poczucia kontroli*, sformułowanej w latach 60 ubiegłego wieku. Jest to teoria znana w świecie, a sam Julian Rotter został uznany jako jeden ze 100 najbardziej wpływowych psychologów XX wieku. O tej teorii, zarówno co do jej koncepcji jak i jej praktycznego znaczenia mówił w roku 1969 na swoich wykładach z teorii wychowania Prof. Heliodor Muszyński, później już na moich studiach pedagogicznych – o ile dobrze pamiętam – nie słyszałem tak pełnej wykładni. Z drugiej strony, to właśnie ta teoria, zbudowana pod wpływem społecznego uczenia się Aleksandra Bandury mogłaby być jednym z *praźródeł* teoretyzowania i empirycznych badań nad autonomią uczenia się. Tyle, jeżeli idzie o założenia teoretyczne.

Co do samego modelu zależności pomiędzy spostrzeganiem przez uczniów trudności w autonomicznym uczeniu się a cechami osobowościowymi, to chciałbym nadmienić, że w moim przekonaniu pominięto jedną z najważniejszych dyspozycji do samodzielności w uczeniu się, do autonomii w uczeniu się jaką jest/może być *zdolność skupienia* nad czytany czy oglądany tekst w uczeniu się. Znaczenie takiej zdolności dla samodzielności w uczeniu się podkreślają chociażby ostatnie badania z zastosowaniem

technologii fMRI-a w analizie skupieniem uwagi w czytaniu tekstów słownych (2015). Polska literatura pedagogiczna – ta naukowa i ta popularnonaukowa czy metodyczna - jest pełna rozważań o koncentracji/skupieniu uwagi dla uczenia się oraz opisów badań. Znajdujemy także wiele podpowiedzi co do radzenia sobie z brakiem takiej zdolności, w tym jej rozwijania. Wspomnieć tu można prace B. Janiszewskiej, M. Boćko-Mysiorskiej, czy opisy metody Tomatisa w leczeniu problemów z koncentracją uwagi, ale też prace W. Okonia czy T. Lewowickiego. W tej sytuacji bardziej mnie interesowałoby dlaczego Autorka pominęła tę kategorię, gdyż nie sądzę, że jest to po prostu pamięciowe pominięcie... Wręcz obawiam się czy sam czegoś nie pominąłem w tym obszarze....

Na zakończenie moich krytycznych uwag chce jeszcze wskazać na brak wspomnienia o pedagogice naturalnej czy inaczej pedagogice potocznej, *społecznie* istniejącej, gromadzonej przez wieki całe, przez filozofów, rodziców czy wreszcie uczniów samych. Już chociażby spojrzenie na hipotezy w kontekście pedagogicznej wiedzy potocznej może sugerować, że część hipotez należałoby uznać jako *doświadczalnie uzasadnione*, i jako takie w pewnym sensie już potwierdzone w praktyce. Część hipotez, poza potwierdzeniem samym nie wnosi wiele nowego do prezentowanej/budowanej teorii. Nieco podobnie dzieje się z pedagogicznym znaczeniem wyników badań nad mózgiem – w zasadzie trudno tu mówić o jakichś rewelacyjnych odkryciach znaczących dla edukacji – poza zaakcentowaniem pracy samej, rezygnacji czasami z przyjemności, pokonywaniem własnych nawyków, uprzedzeń czy zamiłowań. Przypomina się tu ostrzeżenie profesora Józefa Kozińskiego, że zdarza się, iż badania perfekcyjnie przygotowane, szczegółowo i metodycznie realizowane z ogromnym aparatem statystycznym, niestety czasami niewiele wnoszą merytorycznie do wzbogacania naszej wiedzy. Choć w wypadku dr Anny Studenskiej – nawet przy niektórych hipotezach niekoniecznie nowatorskich – badania ilościowe, przygotowywane i realizowane przez Nią z wielką pieczołowitością, mogą mieć istotny wkład w wejście badań pedagogicznych do badań podstawowych w zakresie neuronauki czy też *cyfroedukacji*.

Bez względu na wniesione wyżej uwagi krytyczne, praca dr Anny Studenskiej traktowana jako habilitacyjna: *Cechy indywidualne i czynniki środowiskowe a autonomia uczenia się* ma unikatowy charakter wśród pedagogicznych prac w Polsce, zarówno pod względem szerokości i głębi ujęcia tematu - *co predestynuje ją także - w jej pewnych wymiarach do*

zakresu badań podstawowych – jak również prezentacji oraz stosowania narzędzi badawczych, a w tym zastosowania statystyk do pomiaru wyników badań. Praca zasługuje na szczególną uwagę pedagogów, psychologów ale także biologów czy filozofów zainteresowanych uczeniem się.

Dr Anna Studenska zasługuje na szczególne wyróżnienie podjętej przez siebie tematyki w zakresie teoretycznym oraz badawczym przynajmniej z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze dość wiernie i systematycznie zagląda do *uczniowskich głów i serc* w trakcie zdobywania przez nich wiedzy i umiejętności, przede wszystkim – choć nie tylko - w obszarze zdobywania kompetencji językowych. Nie mamy zbyt wielu przykładów zarówno zajmowania się przez dydaktyków sposobami uczniowskiego budowania wiedzy i umiejętności oraz uwarunkowań tych procesów. Po drugie, dr Anna Studenska zajmuje się nie tylko psychologicznymi czynnościami uczenia się, ale także buduje narzędzia do badania i analizy tych czynności. Te dwa wskazane wyżej konteksty pokazują nam wyjątkowe w pewny sensie miejsce dr Anny Studenskiej w polskich badaniach pedagogicznych – zwłaszcza dydaktycznych.

Dr Anna Studenska występuje w swoich publikacjach i dokonaniach naukowych w zasadzie jako dydaktyk ale dydaktyk *polskiego pokolenia pierwotnego* – jako dydaktyk nie stroniący od trudnych acz ważnych aspektów psychologicznych opisywanych procesów uczenia się i procesów związanych z uczeniem się i nauczaniem. Świadczą o tym zarówno stanowione przez Nią problemy badawcze, Jej publikacje ale i wystąpienia na konferencjach naukowych, ale także prowadzone przezeń zajęcia dydaktyczne. Mamy tu więc nawiązanie do powojennej tradycji dydaktycznej Wincentego Okonia, ale także takich profesorów – wymienianych tu tylko przykładowo - jak Tadeusz Lewowicki, Krzysztof Kruszewski, Krzysztof Konarzewski oraz Mirosław S. Szymański czy także ostatnimi laty Dorota Klus-Stańska. Jest to także spójna naukowo, dydaktycznie oraz organizacyjnie sylwetka współczesnej uczonej w zakresie pedagogiki ogólnej, szeroko pojętej.

Budowanie naukowych podstaw dla definiowania, operacjonalizacji pojęć pedagogicznych oraz budowania narzędzi ich pomiaru może prowadzić dr Annę Studenską – i prowadzi - do wejścia na grunt badań podstawowych w pedagogice, do biologii uczenia się, a dalej do

biotechnologii czy lepiej *biocyfryzacji* badań nad uczeniem się, a w efekcie do rzetelnej *neuronauki* w zakresie uczenia się.

Oto przykład możliwych powiązań badań Anny Studenskiej z neuronauką. W czasopiśmie *The Conversation* 2015 roku opublikowane wyniki badań z zastosowaniem technologii fMRI, nad zdolnością *skupiania uwagi* – która to zdolność jest niewątpliwie jednym z ważniejszych wyznaczników autonomii w uczeniu się oraz ważnym kryterium dla podejścia uczniów do autonomicznego uczenia się. Wyniki te ukazują *skupienie uwagi* jako dyspozycję ogólnomózgową, swego rodzaju *linie papilarne mózgu* w tym zakresie (*The Conversation, 2015, November*).

Takie jak wyżej podejście jest dzisiaj obecne w badaniach pedagogicznych w wymiarze międzynarodowym. Chciałbym tutaj podkreślić także obecność tegoż podejścia do *uczenia się w szkole* przez wielkie światowe instytucje, nie zajmujące się statutowo i systematycznie pedagogicznymi badaniami jak np. specjalistyczna Grupa Banku Światowego. Raport tej Grupy Banku Światowego *Learning to realize education's promise (2018)* wśród trzech strategii mogących prowadzić do osiągnięcia najważniejszych obietnic edukacyjnych, wskazuje właśnie pomiar pedagogiczny jako działanie rzucające światło na proces uczenie się, obok działania na podstawie dowodów oraz tworzenia szerokiej koalicji dla uczenia się - czy inaczej - szeroko pojętej społeczności dla uczenia się – a najtrafniej - *społeczności uczącej się*.

Dorobek naukowy dr Anny Studenskiej – ukazany w publikacjach, badaniach, udziałach w konferencjach naukowych, w pracy dydaktycznej i organizacyjnej – uważam jako poznawczo i badawczo autentyczny, pedagogicznie znaczący oraz spójny – merytorycznie, refleksyjnie oraz narracyjnie.

W konkluzji, biorąc pod uwagę całość dokonań habilitantki, a więc Jej aktywność naukową, w tym badawczą i publikacyjną, organizacyjną, dydaktyczną ale przede wszystkim rozprawę habilitacyjną – pomimo niekiedy z mojej strony dyskusyjnych uwag, których charakter może tylko świadczyć dobrze o tekstach dr Anny Studenskiej – uznaję, że jej osiągnięcia naukowe i dydaktyczne oraz rozprawa habilitacyjna spełniają wymagania Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003

(Dz. U. Nr 65 poz. 595, z późniejszymi zmianami), znowelizowanej w 2014 r. Dlatego też wnoszę do Rady Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu o nadanie dr Annie Studenskiej stopnia doktora habilitowanego.

Poznań, 04.06. 2018

Stanisław Dylak